

Groźny wypadek w Ustroniu

Data publikacji: 21.08.2020 16:47

Dziś (21.08) w Ustroniu Nierodzimi doszło do groźnie wyglądającego wypadku. O wielkim szczęściu mogą mówić jego uczestnicy. Jak się okazuje, jeszcze przed przyjazdem służb ratowniczych, pomocy ofiarom udzielił policjant – wykładowca z katowickiej szkoły Policji asp. sztab. Paweł Dobaj. Dwie osoby zostały przewiezione do szpitala.



Fot: KPP w Cieszynie

Do zdarzenia doszło dziś (21.08) tuż przed godziną 11, w Ustroniu Nierodzimi. - ***Pomimo bardzo dobrej widoczności oraz suchej nawierzchni, kierujący audi najprawdopodobniej nie zwrócił uwagi na sygnalizację świetlną i wjechał na skrzyżowanie, doprowadzając do zderzenia z jadącym w kierunku ul. Skoczowskiej fordem. Siła uderzenia była tak duża, że drugi z samochodów zakleszczył się między audi a barierą ochronną rozdzielającą jezdnie*** – relacjonuje asp. Krzysztof Pawlik, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji.

Świadkiem zdarzenia był wykładowca z katowickiej szkoły policji asp. sztab. Paweł Dobaj, który w Ustroniu spędzał z rodziną wolny czas. Policjant szkoli innych mundurowych - ***jest także kwalifikowanym ratownikiem pierwszej pomocy, dlatego od razu fachowo opatrzył rannego kierowcę oraz kontrolował stan pasażerki pojazdu, która uwięziona była wewnątrz. Wspólnie z innymi kierowcami pomagającym mu w akcji ratowniczej, zadbał również o bezpieczeństwo 7-latka, który podróżował fordem, ale w zdarzeniu nie ucierpiał*** – dodaje Pawlik.

Przy wydostaniu z samochodu zakleszczonej kobiety konieczna była pomoc straży pożarnej, która użyła do tego specjalnego sprzętu. 67-letni kierowca fordą oraz 63-letnia pasażerka zostali przewiezieni do szpitala.

Red.